

Sygn. akt I ACa 694/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 28 kwietnia 2015r., sygn. akt I C 499/10,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w (...) na rzecz powoda J. W. 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, począwszy od dnia 22 grudnia 2010 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 2) oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;
- 3) oddala apelację pozwanego;
- 4) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 694/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, wyrokiem z 28 kwietnia 2015r. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w (...) na rzecz powoda J. W., z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, 10.000

zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22. grudnia 2010r. Nadto, zobowiązał pozwanego do pisemnego przeproszenia powoda o treści: „Prezes Sądu Rejonowego w (...) przeprasza J. W. za bezprawne wydanie zarządzenia o przymusowym doprowadzeniu i wystawienie nakazu doprowadzenia J. W. do Aresztu Śledczego w B., skutkiem czego w okresie od 30 sierpnia 2010r. do 25 września 2010r. został on pozbawiony wolności, pomimo, że przypisane mu przestępstwo nie było już zagrożone karą pozbawienia wolności.” W dalej idącym zakresie powództwo o zadośćuczynienie, i w całości powództwo o odszkodowanie oraz rentę oddalił i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z 6 kwietnia 2007r., sygn. II K 86/06, powód został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i skazany na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata. Nadto, na mocy art. 212§3 k.k., powód został zobowiązany do zapłaty 1.000zł nawiazki na rzecz (...) i do pisemnego przeproszenia oskarżyciela prywatnego L. K.. Powód odmówił przeproszenia L. K., w związku z czym – postanowieniem z 19. grudnia 2008r. - Sąd Rejonowy w (...) zarządził wobec powoda wykonanie kary pozbawienia wolności. Z uwagi na stan zdrowia powoda wykonanie kary pozbawienia wolności, było odraczane, ostatecznie do 17. czerwca 2010r. W czerwcu 2010r. powód informował Sąd Rejonowy o zaleceniach lekarskich co do okresu rekonwalescencji do 8 września 2010r. i o zaświadczeniu lekarskim z 31 maja 2010r. o niezdolności do czynności sądowych do 10. września 2010r. W dniu 30. sierpnia 2010r. powód został doprowadzony do Aresztu Śledczego w B., w celu odbycia kary 5 miesięcy kary pozbawienia wolności. W czasie przewożenia do aresztu śledczego odczuwał ból kręgosłupa, bezwiednie oddał mocz i kał. Potrzebował pomocy, aby wysiąść z samochodu i wejść do budynku aresztu. Był badany w ambulatorium Aresztu przez lekarzy internistów i psychiatrę w dniu przyjęcia, tj. 30 sierpnia 2010r. oraz w dniach 3, 14, 15 i 21 września 2010r. Otrzymał leki przeciwbólowe. 21. września 2010r. na swoją prośbę, z uwagi na schorzenia kręgosłupa, uzyskał zaświadczenie o zapewnieniu udogodnień w czasie transportu. Powód samodzielnie z pomocą laski korzystał z toalety znajdującej się w celi. W niektórych czynnościach pomagał mu współosadzony. Do opuszczenia celi i wyjścia z budynku aresztu powód potrzebował wózka inwalidzkiego. Postanowieniem z 25 września 2010r., Sąd Rejonowy w (...) uchylił postanowienie o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności i wydał nakaz zwolnienia powoda, a nadto zamienił karę 5 miesięcy pozbawienia wolności na grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10zł i zaliczył na poczet tej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia powoda wolności od 30. sierpnia do 25. września 2010r., co odpowiadało 54 stawkom dziennym grzywny, uznając karę grzywny w tej części za wykonaną.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż powód przeszedł dwie operacje kręgosłupa – 31 marca 2009r. i 18 maja 2010r. oraz, że od ok. 1981r. cierpi na dyskopatię odcinka lędźwiowego kręgosłupa i odczuwa dolegliwości bólowe. Jest to choroba postępująca, zmiany chorobowe nasilają się, wzrasta również stopień odczuwanych dolegliwości bólowych. Operacje spowodowały czasowe zmniejszenie odczuwania dolegliwości, ale nie zapobiegły postępowi choroby. Zabiegi medyczne nie są w stanie wyleczyć, ani zatrzymać choroby, mogą ją jedynie czasowo i częściowo spowolnić. Podczas przewozu karetką więzienną powód nie doznał urazu kręgosłupa, który wywołał, bądź pogłębił uszczerbek na zdrowiu powoda. Obraz i stopień nasilenia zmian chorobowych kręgosłupa sprzed osadzenia, nie odbiega w znaczący sposób od obrazu tych zmian po zwolnieniu z aresztu. Zmiany chorobowe są konsekwencją naturalnej ewolucji procesu chorobowego, a nie urazu w trakcie transportu lub osadzenia. Nasilenie odczuwania dolegliwości bólowych mogłoby nastąpić nawet w przypadku, gdyby powód nie był nigdzie transportowany. Bezwiedne oddanie kału i moczu podczas przewożenia powoda do aresztu śledczego wynikało ze stopnia zaawansowania choroby dyskopatii kręgosłupa, zwężenia kanału kręgowego i ucisku na nerwy. Dolegliwości depresyjne występowały u powoda już na długi czas przed osadzeniem. Brak jest podstaw, by wiązać ich wystąpienie z warunkami transportu do aresztu i z samym pobytem w areszcie. Brak jest też podstaw, aby wiązać inne dolegliwości zdrowotne powoda z faktem jego transportu i przebywaniem w warunkach pozbawienia wolności. Czyniąc te ustalenia, Sąd Okręgowy oparł się o wnioski opinii głównej i uzupełniającej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W.. Miarodajności tej opinii, w ocenie Sądu Okręgowego, nie podważał zarzut powoda, że w opinii głównej dokonano porównania stanu z 16 lipca 2009r. (po pierwszej operacji kręgosłupa, ale przed drugą operacją) i stanu z 8 października 2010r., ponieważ operacje kręgosłupa mogły u powoda spowodować jedynie czasowe zmniejszenie odczuwania dolegliwości, ale nie mogły zapobiec dalszemu postępowi choroby. Oznacza to, że operacja z 18 maja 2010r. nie mogła wpłynąć na

końcowy wniosek biegłych. Nadto, biegli ustalili, iż przyczyną powstania u powoda dolegliwości bólowych nie był ani transport powoda do Aresztu Śledczego, ani pobyt w tym Areszcie. Przedstawiciele instytutu, zdyskredytowali treść zaświadczenia z 31 maja 2010r. o niemożności stawiennictwa powoda w sądzie, jako wydanego na podstawie karty informacyjnej szpitala, bez badania powoda i z uwagi na to, że fakt przebycia przed trzema miesiącami operacji kręgosłupa, bez powikłań pooperacyjnych nie stanowi przeciwwskazania do odbycia podróży, stawienia się w sądzie i udziału w czynnościach procesowych. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. H. lekarza medycyny rodzinnej, u którego powód się leczy, ponieważ dokumentacja medyczna przez niego prowadzona, a dotycząca leczenia powoda znajduje się w aktach i była brana pod uwagę przez Zakład Medycyny Sądowej, a wszystkie istotne okoliczności dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy zostały, w ocenie Sądu, dostatecznie wyjaśnione (art. 217§3 k.p.c.).

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w K. Sędzia Sądu Rejonowego w (...) A. K. została uznana za winną przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107§1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, to jest tego, że w okresie od 8 czerwca do sierpnia 2010r. poprzez zaniechanie i niewłaściwe wykonywanie obowiązków Przewodniczącego Wydziału Karnego i sędziego zajmującego się rozpoznawaniem spraw wykonawczych, dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa, a to art. 4§3 k.k. w zw. z art. 212§1 k.k., w ten sposób, że mimo nowelizacji ustawy – Kodeks karny, nie wszczęła z urzędu, wbrew treści art. 24§1 k.k.w. i § 49 i § 57 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, sprawy o uchylenie zarządzenia wykonania wobec powoda orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku tego Sądu z 6 kwietnia 2007r., II K 86/06, za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz zamiany kary pozbawienia wolności na karę wolnościową według zasad określonych w art. 4 § 3 k.k., a nadto 5. sierpnia 2010r. wydała zarządzenie o przymusowym doprowadzeniu i wystawiła nakaz doprowadzenia J. W. do Aresztu Śledczego w B., skutkiem czego w okresie od 30 sierpnia do 25 września 2010r. powód był pozbawiony wolności, pomimo, że przypisane mu przestępstwo nie było już zagrożone karą pozbawienia wolności. O tym, że powód został pozbawiony wolności od osób postronnych dowiedział się wójt W. i radni tej gminy oraz członkowie władz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ż.. Niemniej fakt osadzenia powoda w areszcie śledczym nie był w W. powszechnie znany. Powód po wyjściu z Aresztu Śledczego opisał zdarzenie na swoim blogu. Powód utrzymuje się z emerytury w wysokości 3.000zł netto. Ma około 80.000zł długów zaciągniętych na pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji. Wymaga stałej rehabilitacji. Pozostaje z żoną w faktycznej separacji. Planują sprzedaż mieszkania.

Poddając powyższe ustalenia ocenie prawnej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych określają przepisy art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. oraz, że na ich podstawie za naruszenie dóbr osobistych odpowiedzialność ponosi także Skarb Państwa. Podkreślił, iż szczególny rodzaj dóbr osobistych w postaci zdrowia i wolności może podlegać także ochronie przewidzianej w art. 444 k.c. i 445 k.c. Jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417§1 k.c. lub art. 417¹§2 k.c., a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445§1 k.c. Podobnie, jeżeli krzywdę wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, której skutkiem było pozbawienie wolności, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417§1 k.c. lub art. 417¹§2 k.c., a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445§2 k.c. Zaznaczył, że w przypadku naruszenia dóbr w postaci zdrowia lub wolności, strona może domagać się poza zadośćuczynieniem także roszczeń przewidzianych w art. 24§1 k.c., to jest przeprosin lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny.

Oceniając, czy doszło do naruszenia czci, a w szczególności dobrego imienia poprzez pozbawienie powoda wolności w okresie od 30 sierpnia do 25 września 2010r., Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie został umieszczony w Areszcie bez podstawy prawnej lub na skutek wadliwie wydanego wyroku. Wobec powoda został bowiem wydany prawomocny wyrok skazujący na karę pozbawienia wolności, a jedynie na skutek późniejszej zmiany przepisów kara w postaci pozbawienia wolności nie powinna być wykonana (winna być zamieniona na karę wolnościową). Pozbawienie wolności powoda stanowiło wyłącznie techniczne wykonanie wyroku. Skoro powód został skazany

na karę pozbawienia wolności, to wykonanie tej kary, w ocenie Sądu Okręgowego, nie naruszało dóbr osobistych powoda w postaci czci, w tym dobrego imienia, zwłaszcza że powód, jako osoba skazana, nie korzystał z przymiotów osoby o nieposzlakowanej opinii i nieskazitelnym charakterze. Sąd Okręgowy podkreślił, iż skazanie powoda na karę pozbawienia wolności miało umocowanie w przepisach i wynikało z popełnienia przez powoda przestępstwa. Biorąc to pod uwagę, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by uwzględnić - na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. - żądanie zadośćuczynienia i przeproszenia za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci czci, w tym dobrego imienia.

Oceniając zasadność roszczeń wywodzonych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w oparciu o art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c., a także art. 417 § 1 k.c., Sąd Okręgowy, stwierdził, iż powód nie zdołał wykazać przesłanek odpowiedzialności pozwanego, tj. istnienia szkody (pogorszenie zdrowia) i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem pozwanego w postaci niezgodnego z prawem działania lub zaniechanie sędziego przy wykonywaniu władzy sądowniczej, które miało miejsce. Powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu w związku z transportem do aresztu i samym osadzeniem go. Pogorszenie jego stanu zdrowia było wynikiem wyłącznie postępującej choroby samoistnej. Sąd Okręgowy uznał, iż skoro brak jest podstaw, aby wiązać przyczynę wystąpienia dolegliwości zdrowotnych powoda z warunkami transportu do aresztu i z samym pobytem w areszcie to nie został spełniony wymóg związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zaniechaniem pozwanego a szkodą, w konsekwencji czego żądanie zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną rozstrojem zdrowia, żądanie odszkodowania za uszczerbek wywołany pogorszeniem zdrowia i żądanie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb – zwiększenia się kosztów leczenia powoda były bezzasadne.

Niemniej, Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany bezprawnie pozbawił powoda wolności. Art. 4 § 3 k.k., stanowi, że jeżeli według nowej ustawy czyn objęty wyrokiem nie jest już zagrożony karą pozbawienia wolności, wymierzoną i podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności zamienia się na grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Ponieważ z dniem 8. czerwca 2010r. zmianie uległ art. 212 §1 k.k., stanowiący podstawę skazania powoda – wyeliminowana została z katalogu kar za określone w nim przestępstwo kara pozbawienia wolności - Sąd powinien z urzędu uchylić zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności i zamienić tę kary na karę wolnościową. Zaniechanie temu obowiązkowi przy wykonywaniu władzy sądowniczej było bezprawne, spowodowało niezgodne z prawem doprowadzenie powoda do aresztu i osadzenie go. Uzasadniało to żądanie zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przez pozbawienie powoda wolności – stosownie do art. 417 § 1 k.c. oraz art. 445§2 k.c. przy czym dochodzoną z tego tytułu przez powoda sumę 200.000 zł, Sąd Okręgowy uznał za wygórowaną. Stwierdził, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a jego celem jest naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że bezprawne pozbawienie powoda wolności trwało 27 dni, przyjął, iż rozmiar krzywdy uległ zmniejszeniu przez to, że powód był jednak skazany na karę pozbawienia wolności i to w wymiarze 5 miesięcy i po zarządzeniu jej wykonania aż do chwili zmiany art. 212 § 1 k.k., co nastąpiło krótko przed jego osadzeniem, powinien on mieć świadomość, że będzie musiał tę karę odbyć. Zdaniem Sądu Okręgowego rozmiar wyrządzonej powodowi wskutek pozbawienia wolności krzywdy uzasadniał przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 10.000zł, zwłaszcza że odbyta kara pozbawienia wolności została zaliczona na poczet kary grzywny. Zadośćuczynienie to Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu (doręczenie miało miejsce w dniu 21 grudnia 2010r.).

Wobec stwierdzenia, iż pozwany naruszył prawo powoda do wolności, Sąd Okręgowy uznał, iż zasadne jest w świetle regulacji art. 24 § 1 k.c. żądanie przeprosin. Przepis ten stanowi, że osoba, której dobro osobiste zostało naruszone może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia

jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Przy czym, Sąd Okręgowy uznał, iż żądana forma przeprosin - publikacja w prasie wykracza poza interes powoda w uchyleniu skutków naruszenia jego dóbr i jest nieproporcjonalna do obszaru tego naruszenia. Prowadziłaby bowiem do rozpowszechnienia informacji na temat osadzenia powoda w areszcie śledczym znacznie szerszemu kręgu osób niż ten, któremu to było do tej pory wiadome, a intencją powoda, co wynika z treści żądania jest przecież znielowanie skutków uzyskania tej informacji (o osadzeniu powoda w areszcie śledczym) przez osoby trzecie. Dlatego też za wystarczającą formę przeprosin uznał formę pisemną, skierowaną bezpośrednio do powoda. Treść przeprosin została przez Sąd Okręgowy ograniczona wyłącznie do bezprawnego pozbawienia powoda wolności. Ponadto Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zamieszczania w treści przeprosin tytułów powoda (kpt. pożarnictwa), dotychczasowego zatrudnienia (komendant (...) Odlewni (...)), działalności (radny gminy, lokalny działacz), ponieważ nie miały one związku z uwzględnionym żądaniem. Ostatecznie Sąd Okręgowy określił formę pisemną przeprosin i następującą ich treść: „Prezes Sądu Rejonowego w (...) przeprasza J. W. za bezprawne wydanie zarządzenia o przymusowym doprowadzeniu i wystawienia nakazu doprowadzenia J. W. do Aresztu Śledczego w B., skutkiem czego w okresie od 30 sierpnia 2010r. do 25 września 2010r. został on pozbawiony wolności, pomimo, że przypisane mu przestępstwo nie było już zagrożone karą pozbawienia wolności.” Sąd oddalił żądanie przeprosin w pozostałym zakresie.

Na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu, uzasadniając takie rozstrzygnięcie szczególną sytuacją zdrowotną i majątkową powoda, który jest osobą starszą, schorowaną, wymagającą stałego leczenia i rehabilitacji, a także osobą, na której ciążyą znaczne obciążenia finansowe.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Domagał się zmiany wyroku przez zasądzenie zadośćuczynienia w pełnej dochodzonej pozew kwocie, tj. 200.000zł z ustawowymi odsetkami od 22 grudnia 2010r., zobowiązania pozwanego do przeproszenia powoda przez złożenie oświadczenia w formie (zarówno w (...) i (...)) i o treści wskazanych w pozwie, a nadto przez zasądzenie renty po 1000 zł miesięcznie za okres 3 lat oraz po 500zł miesięcznie za okres kolejnych dwóch lat, w łącznej wysokości 48.000zł, z tytułu sięgających ponad 180.000zł kosztów prywatnego leczenia i rehabilitacji powoda w latach 2010-2015. Podniósł, iż Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok dopuścił się rażącej obrazy art. 233 k.p.c., ponieważ błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym bezkrytycznie uznał za miarodajną dla rozstrzygnięcia opinię główną i uzupełniającą instytutu naukowego, którego przedstawiciele nie udzielili odpowiedzi na kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy pytanie co było przyczyną gwałtownego (w ciągu 1 godziny), a w skutkach trwałego pogorszenia się zdrowia powoda, a nadto poświadczili nieprawdę. Oświadczył, iż wyłączną przyczyną gwałtownego pogorszenia się jego zdrowia był przewóz więźniarką i pobyt w areszcie, które to zdarzenia zniweczyły efekty wieloletniego leczenia, w tym zabiegów operacyjnych. Podniósł, iż zaskarżony wyrok stanowi dalszą obrazę i poniżanie go, zarówno co do treści przeprosin, jak i wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Podkreślił, iż bezprawność działań Sędziego A. K. jest niewątpliwa. Wskazał, iż Sąd osadził go w więzieniu na okres wyborów samorządowych, bo takie było zapotrzebowanie lokalnego barona. Wywodził, iż nie mógł zaakceptować nikczemnych i niegodnych działań wymiaru sprawiedliwości i przeprosić L. K., ponieważ jest osobą honorową, uczciwą o wysokiej moralności, w związku z czym nie mógł przez te przeprosiny poświadczyc nieprawdy. Podkreślił, iż nigdy nie obracał się w półświatku recydywistów, w środowisku cieszył się pozytywną, nieposzlakowaną opinią. Oświadczył, iż czuje się głęboko skrzywdzony, poniżony i sponiewierany, a nadto, że skutek działań bandyckich państwa stał się „dziadem”.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego, przez ich niewłaściwe zastosowanie, a to: art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., wynikające z niezasadnego przyjęcia, iż pozwany bezprawnie pozbawił powoda wolności przez zarządzenie wykonania i częściowe wykonanie kary pozbawienia wolności oraz przez nieuprawnione przyjęcie, iż kwota 10.000zł stanowi odpowiednią w ustalonym w sprawie stanie faktycznym sumę pieniężną z tytułu zadośćuczynienia, bez uwzględnienia braku rzeczywistej krzywdy powoda, warunkującej to roszczenie; art. 24 k.c., wynikające z bezpodstawnego przyjęcia w oparciu o ustalony w sprawie stan

faktyczny, iż możliwe jest stwierdzenie odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda; a także art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316§ 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu (zawisłości sporu) zamiast od daty zasądzenia zadośćuczynienia. Podniósł też zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 §1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przyjęcie sprzecznej argumentacji, iż roszczenie powoda o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych, tj. wolności jest zasadne przy jednoczesnym wskazaniu, że rozmiar krzywdy powoda uległ zmniejszeniu przez to, że był skazany na karę pozbawienia wolności i miał świadomość, że karę tę będzie musiał odbyć. Nadto podniósł zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. oraz 108 u.o k.s. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód jako strona przegrywająca proces w przeważającej części nie jest obowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów procesu, ponieważ jego sytuacja mieści się w określonym w tym przepisie wypadku szczególnie uzasadnionym. Wywodził, iż zarządzenie odbycia przez powoda kary pozbawienia wolności miało miejsce w oparciu o prawomocny i zgodny z prawem wyrok skazujący, w związku z czym nie może być mowy o bezprawnym pozbawieniu powoda wolności. Wywodził także, iż powód nie doznał krzywdy, jako że odbyta część kary pozbawienia wolności została zaliczona na poczet kary grzywny, a okoliczność ta, w ocenie apelującego, czyni bezpodstawnym żądanie zadośćuczynienia i przeprosin.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. A powód o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny stwierdzając, iż sprawa nie podlegała rozpoznaniu przez sąd karny w szczególnym trybie rozstrzygania sporów o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu, przewidzianym regulacją art. 552 i nast. k.p.k. (ponieważ wyrok Sądu Rejonowego w (...) z 6 kwietnia 2007r., sygn. akt II K 86/06 nie został wzruszony ani w drodze kasacji, ani w drodze skargi o wznowienie postępowania) zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Oceniając wyniki postępowania dowodowego, w tym wnioski opinii instytutu naukowego, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zespół opiniujący instytutu, w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną jednoznacznie i stanowczo wykluczył związek między pogorszeniem zdrowia powoda a transportem do aresztu i osadzeniem powoda w areszcie. Na sformułowanie takich wniosków pozwoliły obiektywne wyniki badań obrazowych kręgosłupa powoda sprzed osadzenia i po nim: a to rezonansu magnetycznego z 29. sierpnia 2008r., 16 lipca 2009r. i 8 października 2010r.; tomografii komputerowej z 13 stycznia 2010r. i 22 stycznia 2010r. oraz RTG z 30 sierpnia 2010r. i 19 września 2012r. Wyniki te przeczą wersji powoda o nagłym złamaniu się jego zdrowia. Biegli wyjaśnili, iż obie operacje, którym poddał się powód, przeprowadzone w odstępie nieco ponad roku służyły odbarczeniu struktur znajdujących się wewnątrz kanału kręgowego, a druga z nich - także poszerzeniu otworu międzykręgowego oraz, że wykonane zostały w celu zmniejszenia odczuwanych przez powoda dolegliwości bólowych. Wyjaśnili, iż obie operacje przyniosły pozytywne, lecz niestety nietrwałe rezultaty, oraz iż bezwiedne oddanie kału i moczu w trakcie przewożenia, które powód ujawnił po raz pierwszy dopiero w wywiadzie lekarskim 14 lutego 2011r., nie świadczyło o tym, że w czasie tego transportu pogłębiła się u powoda dyskopatia kręgosłupa. Konkluzje te uprawniały Sąd Okręgowy do stwierdzenia, iż pozwany nie jest w żadnym stopniu odpowiedzialny za pogorszenie zdrowia powoda, a także by przyjąć, iż choć u powoda mogły nasilić się odczucia dolegliwości bólowych, to nie pozostawało to w związku przyczynowym z transportem i osadzeniem. Poza kwestią wpływu transportu i osadzenia powoda na stan jego zdrowia, pozostałe ustalenia faktyczne na etapie postępowania apelacyjnego pozostają już bezsporne. Przy czym sporna pozostaje ich ocena prawna.

W szczególności poza sporem pozostaje, iż 5. sierpnia 2010r., Sąd Rejonowy w (...) wydał nakaz doprowadzenia powoda do aresztu śledczego, mimo że wobec znowelizowanej treści art. 212§1 k.k. powinien był - z urzędu, według zasad określonych w art. 4 §3 k.k. - uchylić zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności i zamienić tę karę na karę wolnościową. Działanie Sądu Rejonowego doprowadziło do bezprawnego osadzenia powoda w areszcie - w

okresie od 30. sierpnia do 25 września 2010r. Bezprawności tej nie wzrusza – wbrew wywiodom apelacji pozwanego – fakt, iż zarządzenie odbycia kary pozbawienia wolności odbyło się w oparciu o prawomocny i zgodny z prawem wyrok skazujący. W świetle obowiązujących przepisów prawa, wykonanie kary pozbawienia powoda wolności było bezprawne i wyrządziło powodowi szkodę niemajątkową. Stosownie do art. 23 k.c. wolność jest dobrem osobistym człowieka, pozostającym pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zatem trafną była konkluzja Sądu Okręgowego, iż doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do wolności, oraz, że stan ten utrzymywał się przez 27 dni. Trafnie też, Sąd Okręgowy przyjął, iż w związku z tym pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, a podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 417§1 k.c. w zw. z art. 445§2 k.c.

Odnosząc się do roszczenia o ochronę czci powoda, Sąd Okręgowy trafnie akcentował, iż powód jest osobą skazaną prawomocnym wyrokiem za przestępstwo zniesławienia (art. 212 k.k.). Z urzędu Sądowi Apelacyjnemu wiadomo, iż przeciwko powodowi toczyły się procesy o ochronę dóbr osobistych (np. przed Sądem Apelacyjnym w sprawie o sygn. I ACa 244/15, w którym ustalono, iż powód naruszył dobra osobiste). Zatem powód nie jest osobą o nieposzlakowanej opinii, która nigdy nie naruszyła porządku prawnego. Odmawiając przeproszenia L. K., powód musiał liczyć się konsekwencjami prawnymi tej odmowy. Samo wdrożenie przeciwko powodowi postępowania karnego wykonawczego nie było bezprawne. Wykonanie wobec powoda kary pozbawienia wolności przed dniem 8 czerwca 2010r. także nie byłoby bezprawne. Jednakże po tej dacie kara ta powinna - z urzędu - zostać zamieniona na karę wolnościową. Bezprawne pozbawienie wolności samo przez się ingeruje też w inne sfery osobiste człowieka. Niemniej w rozpatrywanej sprawie nie łączyło się z naruszeniem żadnego z aspektów czci powoda. Pierwszym jej aspektem jest dobre imię, uznawane za tzw. sferę zewnętrzną czci. Jego naruszenie polega na pomawianiu osoby, którego skutkiem może być utrata przez tą osobę zaufania społecznego lub poniżenie w opinii publicznej. Sferą wewnętrzną czci jest godność osobista. Jej naruszeniem jest zniewaga, bądź obraza. Pozwany nie pomawiał powoda, nie szkalował go, nie rozpowszechniał nieprawdziwych informacji o powodzie, nie znieważył, ani nie obraził powoda. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by wykonanie kary pozbawienia wolności odbyło się w warunkach urągających godności powoda. W tej sytuacji, Sąd Okręgowy trafnie uznał, iż nie zachodzą przesłanki uznania za zasadne roszczeń powoda wywodzonych z naruszenia jego czci (o zadośćuczynienie i przeproszenie).

Natomiast, szacując wysokość stosownego i odpowiedniego do okoliczności zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie powoda wolności, Sąd winien wziąć pod uwagę nie tylko czasokres trwania naruszenia (27 dni), ale i wszelkie dolegliwości fizyczne i psychiczne, w tym cierpienia fizyczne i ujemne doznania psychiczne oraz stopień ich natężenia, w tym wziąć pod uwagę, iż odczucie krzywdy powoda było tym dotkliwsze, że znalazł się on po raz pierwszy w warunkach izolacji więziennej, a niedogodności z tym związane wielokrotnie stan zdrowia i wiek powoda. Kwota zadośćuczynienia musi być adekwatna do celu zadośćuczynienia, jakim jest złagodzenie doznanych cierpień i naprawienie wyrządzonej krzywdy niemajątkowej, stąd też jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będąc jednocześnie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Powinna uwzględniać aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie i wysokość przeciętnej stopy życiowej, co pozwala uniknąć zasądzania kwot nieodpowiadających społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wygórowanych bądź zaniżonych. Sąd Okręgowy, miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia zasadnie wziął pod uwagę, iż odbyta kara pozbawienia wolności została zaliczona na poczet wymierzonej powodowi kary grzywny, co po części rekompensuje powodowi doznaną krzywdę. Biorąc pod uwagę ten fakt, jak i przywołane wyżej kryteria, Sąd Apelacyjny uznał, iż zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 10.000zł z tytułu zadośćuczynienia jest zbyt niska. Dlatego też podwyższył ją do kwoty 20.000zł. posiłkując się także kwotami przez sądy w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie i niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Natomiast w pełni podzielił Sąd Apelacyjny konkluzje Sądu Okręgowego co do treści przeprosin. Wobec ostatecznego wyniku sporu, ich ograniczenie do stwierdzonego naruszenia dobra osobistego w postaci wolności było konieczne. Zasadnie też w treści tych przeprosin, Sąd Okręgowy pominął tytuły powoda (kpt. pożarnictwa), dotychczasowe jego zatrudnienie (komendant (...) Odlewni (...)) i działalność (radny gminy, lokalny działacz), ponieważ abstrahując od tego, że stwierdzenie prawdziwości tych przymiotów osobistych powoda pozostawało poza przedmiotem sporu, nie miały one żadnego związku z uwzględnionym żądaniem. Za odpowiednią też, z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny

uznał formę pisemną tychże przeprosin. Informacje o osadzeniu powoda nie były bowiem publikowane w prasie, a fakt osadzenia powoda nie był powszechnie znany w środowisku lokalnym. Przeciwno publikacji w prasie przemawiało też to, że z treści przeprosin wynika, iż powód jest osobą skazaną, a rozpowszechnienie tej informacji nie leży w interesie powoda.

Co do odsetek od zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził je w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przy trafnym założeniu, iż orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie stanowi też doręczenie odpisu pozwu, które nastąpiło 21 grudnia 2010r., zatem Sąd Okręgowy, zasądzając odsetki od dnia następnego, tj. 22 grudnia 2010r. nie naruszył przepisów prawa. Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw by z apelacji pozwanego wzruszyć rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które Sąd Okręgowy podjął w oparciu o art. 102 k.p.c. i mimo, iż powód utrzymał się ze swym żądaniem tylko w nieznacznej części, nie obciążył powoda kosztami procesu. Za takim rozstrzygnięciem, tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy przemawiała sytuacja osobista, zdrowotna i materialna powoda, który jest osobą w podeszłym już wieku, schorowaną, zadłużoną na poczet kosztów leczenia.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. – z apelacji powoda – zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że podwyższył należne powodowi zadośćuczynienie do kwoty 20.000zł. W dalej idącym zakresie oddalił apelację powoda, a apelację pozwanego w całości, jako bezzasadne, a to w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny, orzekł na zasadzie słuszności i kierując się tymi samymi kryteriami co Sąd Okręgowy (trudną sytuacją rodzinną, zdrowotną i materialną) - na podstawie art. 102 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Anna Bohdziewicz